ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Piątek 21 listopada 1947 | Nr 45 (59)

Nowoczesny trening - podstawą

Obserwując naszych sportowców, musimy zauważyć dziwne zjawisko. raz potrafimy dokonać wspaniałego wyczynu nawet na obcym gruncie, jak np. zwycięska kampania piłkarska w Szkocji, to znów potrafimy wysoko przegrać, jak ostatnio w Jugosławii czy Czechosłowacji w boksie. Stosownie do tego opinia publiczna i prasa raz nie zna miary w wysławianiu naszych drużyn, to znów popada w przeciwną skrajność i rzuca gromy potępienia na nie. Właściwa ocena leży w środku. Sport nasz wprawdzie odżył po wojnie, rozbudował się — potrafi nawet zabłysnąć od czasu do czasu, co leży w charakterze Polaka — ale nie osiągnął jeszcze należytego poziomu i nie rozbudował się wszerz, by wahania takie nie były możliwe. Skoro jest tylko kilku niezawodnych strzelców piłkarskich, czy bokserów o wyrównanej klasie, albo narciarzy o klasie europejskiej, to w razie ich niedyspozycji lub niemożności wyjazdu szanse całej ekipy spadają do zera. Nawet rezerwowi nie potrafią ich całkowicie zastąpić.

Chcąc ten stan zmienić na lepsze, należy rezerwy w każdej dziedzinie sportu szkolić i jeszcze raz szkolić. Systematyczne tego rodzaju szkolenie będzie możliwe tylko wtedy, jeżeli będzie się odbywało pod kierunkiem fachowych kadr instruktorskich. Nie wystarczy, że instruktor, najczęściej weteran w danej dziedzinie sportu, instruuje te rezerwy — on widzi swoje zadanie jedynie w przyswojeniu swym uczniom technicznej sprawności. Tymczasem, trening nowocześnie ujęty należy do zadań bodaj najcięższych i dotychczas jeszcze fizjologowie sportu nie powiedzieli w tej kwestii ostatniego słowa. Ale już dzisiaj jest pewnikiem, że nie tylko strona techniczna decyduje o zwycięstwie. Sprawa kondycji i wytrzymałości nawet w najcięższej walce, dalej strona psychiczna zawodników, tajemnica gry zespołowej, bogactwo kombinacji i taktyki bojowej, itd., to wszystko jest niemniej ważne od osobistej wirtuozerii. Druga przyczyna zmienności formy, to niesportowy i niehigieniczny tryb życia większości zawodników, nadużycia różnego rodzaju. Nauka wskazuje wyraźnie, że organizm ludzki jest niezwykle subtelnym instrumentem, reagującym z nieubłaganą konsekwencją i to w chwili najmniej oczekiwanej na wszelkie wykroczenia.

Należy więc przystąpić do szkolenia instruktorów, stojących na wysokim poziomie tak technicznym, jak i moralnym i intelektualnym. Nie każdy zgłaszający się na kurs były zawodnik ma te kwalifikacje. Staranny dobór jest tutaj bardzo wskazany, jeżeli znaczne wydatki nie mają być zmarnowane. I tu otwiera się wdzięczne pole przede wszystkim dla naszych władz, tak sportowych, jak i państwowych.

(jf.)

Obrady nad akcją
wych. fizycznego i przysp. wojskowego

W sobotę 15 listopada br. odbyła się w Krakowie konferencja rejonowa Ogniska metodycznego WF i PW przy licznym udziale nauczycieli wych. fizycznego i przysp. wojsk. z Krakowa oraz sąsiednich powiatów. W zebraniu uczestniczył dyr. wojew. urz. WF i PW ppłk Reyman, jego zastępca mjr Bogaczewski oraz wizytator KOSK dr J. Figna. Interesujące wykłady wygłosili: prof. J. Mazurek na temat wych. fizycznego za granicą oraz prof. L. Leszko, który nakreślił nowe zadania i możliwości w. f. w świetle najnowszych publikacyj zagranicznych; staje się ono zwolna dobrem społecznym oraz lekarstwem dla słabych i starszych. Prof. Mazurek podał ciekawe szczegóły tzw. gimnastyki utylitarnej, którą wprowadzili polscy oficerowie WF w Anglii dla szkolenia oddziałów spadochronowych, stawiających żołnierzowi najwyższe wymagania sportowe. Prelegent pokazał na czym polega tak zwana gimnastyka terenowa. Prof. Zajdzikowski zademonstrował lekcję gimnastyki na przyrządach a w końcu wizytator dr J. Figna zdał sprawę ze zjazdu wizytatorów i instruktorów WF PW w Min. Oświaty w Warszawie. Z wielkim aplauzem przyjęto wiadomość zakomunikowaną na zjeździe przez min. Skrzeszewskiego o obniżeniu obowiązującego dotychczas wymiaru godzin. Również Przysposobienie Wojskowe młodzieży stoi w przededniu donioslych reform.

Pierwsza próba bokserów Krakowa
w meczu z Gdańskiem

W sobotę bokserzy krakowscy w spotkaniu z gdańskimi wykażą o ile pięściarstwo krakowskie poszło naprzód w stosunku do ub. sezonu. Próba ta będzie b. ważna, gdyż ew. sukcesy wysuną krakowskich bokserów. Boks gdański stoi dziś b. wysoko. Wystarczy powiedzieć, iż w reprezentacji przeciw Czechosłowacji walczyło 4 gdańszczan: Antkiewicz, Chychła, Szymankiewicz i Sowiński, z których dwaj pierwsi odnieśli jedyne zwycięstwa, a Szymankiewicz z Tormą przegrał jedynie na pkt. Pięściarze ci oczywiście nie zjawią się w Krakowie, gdyż znajdują się w Czechosłowacji, ale ich zastępcy niewiele im ustępują. Na ringu w hali Woj. Urz. WF i PW zobaczymy w sobotę o g. 19.30 następujące pary (na pierwszym miejscu reprez. Krakowa):

w. musza: Przybyłowicz—Klein
w. kogucia: Przybylski—Zieliński II
w. piórkowa: Gromala—Gołyński
w. lekka: Szczerbowski—Buzowski
w. półśrednia: Chrostek—Iwański
w. średnia: Matuła—Rajski
w. półciężka: Pieniążek—Bork
w. ciężka: Żbik—Lick.

Klein ma za sobą niedawny sukces nad Sowińskim. Gołyński zwyciężył Vogta, Iwański zajmuje w tabeli pięciu najlepszych drugą pozycję, a Lick jest wicemistrzem Polski

Kto z kim w boksie?

Po zakończeniu w okręgach mistrzostw drużynowych w boksie, nastąpi w niedzielę 23 bm. w Poznaniu losowanie międzyokręgowych przeciwników, z których wyłonionych zostanie 4 finalistów. W losowaniu bierze udział 12 mistrzów okręgów: ŁKS, Warta, Batory, Grochów, Zjednoczone, MKS, Wisła, IKS, Odra, Lublinianka, CKS oraz PZL lub Resovia i drugie drużyny z okręgów łódzkiego: Tęcza, poznańskiego: Stella, śląskiego: Zryw (Świętochłowice), warszawskiego: Radomiak, pomorskiego: KKS (Inowrocław) i Wybrzeża: Gedania.

System rozgrywek przewiduje, iż przegrywający odpada. Tak więc 30 bm. otrzymamy już tylko 8 drużyn, a w dn. 14 grudnia — 4 finałowe drużyny, które rozegrają z sobą spotkania mecz i rewanż w terminach 1, 8, 15, 22 lutego, 14 i 31 marca 1948.

Zakopane na czele narciarstwa

W Zakopanem odbyło się walne zebranie delegatów II Okręgu Podhalańskiego PZN, któremu przewodniczył zasłużony działacz narciarski płk. Wagner. Reprezentowane były kluby zakopiańskie SNPTT, W sła, HKN, SN „Sokół", SNPKL „Kasprowy" oraz SN „Wisła" Szczawnica. Miejską Radę Narodową reprezentował radny inż. R. Malinowski.

Sprawozdanie z działalnośc za rok 1946/47 wykazało dużą prężność i aktywność Podhala. Kluby rozwinęły żywą działalność, wysuwając się — jak przed wojną — na czoło ruchu narciarskiego i posiadając, według klasyfikacji oficjalnej PZN, 99 proc. zawodników klasy I oraz około 50 procent zawodników klasy II. Zawodnicy zakopiańscy stanowią niemal w całośc ekipę reprezentacyjną Polski, która już po wojnie odniosła za granicą duże sukcesy. Obroty kasowe II Okręgu wyniosły, w okresie sprawozdawczym, około 300.000 zł. Organizatorzy zakopiańscy urządzili kilkakrotnie zawody na Ziemiach Odzyskanych w miejscowościach, gdzie brak było organizacji narciarskiej, przekazując swe doświadczenie adeptom narciarstwa w Sudetach i Karkonoszach. W dziale rozdawnictwa nart przekazano młodzikom klubowym 80 par nart treningowych z przydziału PZN.

Do nowego Zarządu weszli: mgr Władysław Pęksa, jako prezes (po raz drugi), mgr Zb. Makowiczka — wiceprezes, K. Gibała — sekretarz, Fr. Marduła — skarbnik, mgr L. Fischer — kapitan sportowy, St. Skupień — gospodarz oraz J. Bielatowicz, J. Faden, M. Tatar i J. Orchel.

Społeczeństwo krakowskie idzie z pomocą młodzieży UJ.

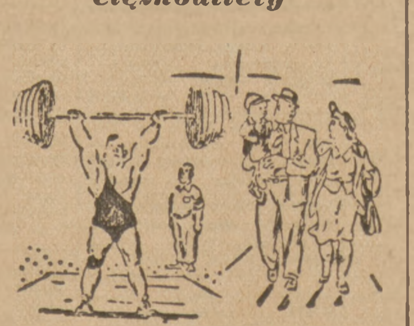
Istniejąca przy Studium Wych. Fizycznego Uniw. Jagiellońskiego hala sportowa wraz z salą nie pozwalają studentom U. J. na właściwe korzystanie z nich ze względu na brak urządzeń oraz zniszczenie z czasów okupacji.

W celu przyjścia z pomocą Studium powstał w Krakowie Wojewódzki Komitet Przyjaciół Studium WF. Uniw. Jag. z prezesem Cracovii dyr. St. Żurem, dyr. Lasskiem, dyr. Czerwińskim, red Tolińskim i innymi wybitnymi działaczami społecznymi i sportowymi na czele.

Przez urządzanie różnych imprez, zwrócenie się z apelem o pomoc do przyjaciół Studium i do wszystkich, którzy doceniają rolę należytego prowadzenia studiów przez przyszłych wychowawców fizycznych Komitet będzie zbierał fundusze na doprowadzenie hali oraz sali do należytego stanu. Adres Komitetu: Kraków, Smoleńsk 16.

ZAPRAWA ZIMOWA DLA KOLARZY KOZK, zorganizowana będzie po zebraniu które odbędzie się w czwartek o godz. 19 w lokalu KTK ul. Garncarska-boczna 5. KOZK zaprasza na to zebranie wszystkich kolarzy licencjonowanych kartowiczów i niestowarzyszonych.

Podwójne życie ciężkoatlety



Żona do męża po powrocie z treningu:
— Jasiu, czy ci nie za ciężko?

Eliminacja przed meczem Łódź - Kraków

W czwartek o godz. 18 odbędzie się w lokalu Cracovii, ul Smoleńsk 16, eliminacja w tenisie stołowym, celem wyłonienia reprezentacji Krakowa na mecz z Łodzią, który odbędzie się w niedzielę w Łodzi. Eliminacja obejmuje z Cracovii: Blondera, Dobosza, Kowala, Mamczarczyka i Ziębę, oraz Bezwińskiego z Grobli i Ślusarczyka z Krakusa.

*

Ciekawie przedstawia się pierwsza 10-ka ping-pongistów, którzy w dotychczasowych spotkaniach w ramach mistrzostw drużynowych kl. A KOZTS odnieśli najwięcej zwycięstw oraz najmniej porażek.

	gier	wygr.	prz.
Grechot (Garbarnia)	9	9	0
Ślusarczyk (Krakus)	9	8	1
Zięba (Cracovia)	9	8	1
Lisiński St. (HKS)	12	8	4
Łucki (Prądniczanka)	12	7	5
Niepokój (Związkowiec)	12	7	5
Kowal (Cracovia)	6	6	0
Mamczarczyk (Cracovia)	9	6	3
Polak (Prądniczanka)	12	6	6
Bezwiński (Grobla)	9	5	4

Dobry poziom piłkarzy Okręgu krak.

(St) Prowincjonalne zespoły krakowskiej kl. A sprawiły miłą niespodziankę na półmetku mistrzostw we miejsca: Chełmek, Zwierzyniecki i Szczakowiankę.

Chełmek, Fablok. Szczakowianka,



Foto Borek, Ag. „Od A do Z"

Zw. K. S. Chełmek. Stoją od lewej: Zatorski I, Obtułowicz, Zatorski III, Gach, Ptasiński, Zatorski II, Borowski, Marcak, i kierownik sekcji Niziołek. Klęczą: Guzda, Łuczyński i Pliszka.

okręgowych 1947/48 r. Zw. K. S. „Chełmek" został mistrzem rundy jesiennej, a T. S. O. „Fablok" zajął trzecie miejsce, tuż za nim K. S. „Szczakowianka". T. S. „Mościce" z szóstą lokatą zamykają czołówkę tabeli. Prowincja dobrze wzięła się do pracy i dobrze kopie w piłkę.

Wizyta w Chełmku oraz Chrzanowie, miastach dwóch najsilniejszych drużyn prowincjonalnych kl. A KOZPN: Chełmka i Fabloku pozwala na bliższe zapoznanie się z tymi klubami.

Kierownik sekcji piłkarskiej Chełmka, L. Niziołek, jest powściągliwy w wynurzeniach. Cieszy się z sukcesu tegorocznego swej drużyny i ma nadzieję, iż... ale o tym nie chce mówić. Chełmek miał w roku bieżącym obchodzić jubileusz swego 15-letniego istnienia. Niestety brak funduszów. Ważniejsze sprawy czekają na załatwienie, jak odbudowa zniszczonego przez okupanta boiska, które doprowadzone do porządku, oparkaniono dopiero w ostatnich miesiącach. Czeka jeszcze trybuna na odbudowanie, czeka bieżnia lekkoatletyczna na uporządkowanie. Sport na terenie fabryki Bata cieszy się dużą popularnością. Trzy drużyny piłki nożnej (I, II i juniorów), poza nimi szereg utalentowanych młodych juniorków, przyszłość Chełmka, sekcje tenisa stołowego, piłki siatkowej, motocyklowa, tworzą całość klubu. Treningami kieruje b. piłkarz Wisły — Żelazny, a dobre wyniki jesienne I drużyny są wyrazem, że zna on swój „fach". Najstarszymi zawodnikami w drużynie są Guzda z Podgórza i Zatorski II z Wisły.

Fablok jest jedyną drużyną, która zdołała zwyciężyć obecnego leadera kl. A. i to na jego terenie 2:1. I w tej drużynie widać dobrą „rękę" trenera, którym jest znany reprezentacyjny prawy skrzydłowy Wisły — Adamek. Kładzie on odpowiedni nacisk — jak mówi nam sekretarz sekcji piłkarskiej, Wł. Bębenek — na odpowiedni styl w grze oraz sportowe zachowanie się na boisku. Dowodem, iż praca daje owoce, są wyniki na boisku (jedna tylko przegrana ze Zwierzynieckim 2:0, cztery wyniki nierozstrzygnięte) oraz wzorowe zachowanie się piłkarzy. W jesiennej rundzie ani jeden z piłkarzy Fabloku nie został upomniany. Sukces ten jest pełen wartości.

Za najgroźniejsze z przeciwników swej drużyny uważa sekr. Bębenek oczywiście te, które zajmują czołowe miejsca: Chełmek, Zwierzyniecki i Szczakowiankę. Chełmek, Fablok, Szczakowianka, Mościce, tworzą b. groźną czwórkę drużyn pozakrakowskich i niejedną sprawią jeszcze niespodziankę.

Olkusz. (Ko) Ostatni mecz o mistrzostwo kl. B miejscowego TUR-u z ZZK Łazy zakończył się w Olkuszu w ub. niedzielę wysoką przegraną gości 9:2 (4:1). Bramki dla TUR-u zdobyli: Banyś, Kitch i Feczko.

W Kluczach k. Olkusza FKS (fabr. Olkusz) przegrał z KS. Klucze (Papiernia) 0:2.

Cracovia - Garbarnia

Towarzyskie spotkanie piłkarskie pierwszych drużyn Cracovii i Garbarni odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 na boisku Cracovii.

*

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE K.S.Z.Z.K. „OLSZA" w Krakowie odbędzie się dnia 2 grudnia 1947 r. w sali ZZK., ul. Filipa 6 o godz. 17, w pierwszym terminie, lub o godz. 17.30 w drugim terminie.

Przez szparę...

Ach, ten sędzia!

Nie wiadomo jakimi poglądami kierował się jeden z sędziów spotkania bokserskiego Czechosłowacja—Polska, Węgier Foray, którego orzeczenia przyczyniły się do ciężkiej porażki naszych bokserów 4:12.



Jak podaje „Przegląd Sportowy", szereg wypowiedzi — cytujemy je poniżej — czy to naszych przedstawicieli PZB, czy też bokserów a nawet działaczy czeskich wyraźnie mówi o niezrozumieniu decyzji Foray'a.

„Mecz ten powinniśmy wygrać 10:6. Skrzywdzono Bazarnika, Rademachera i Szymurę".

„Sędzia Foray powinien sędziować mecz w klipę lub ping-ponga" (czy liczne rzesze zwolenników tenisa stołowego nie obrażą się na takie postponowanie ich pięknego sportu?).



Chychła Antkiewicz
Dwaj zwycięzcy w spotkaniu z Czechosłowacją

„Sprawiedliwym rozwiązaniem meczu byłby wynik 8:8, wasza drużyna poprawiła się bardzo pod względem technicznym i bojowym"

„Zrobili nas na żywca... To była wielka granda. Nie można było wyraźniej wygrać jak to uczynili Bazarnik, Rademacher i Szymura. — Mecz spaczył sędzia ringowy, który dopuszczał do zbyt ostrych walk. Czesi nadużywają siły fizycznej i zaniedbują technikę".

Co zrobić. Boks to taka gałąź sportu, gdzie sędziowanie tzw. tajne, daje „niemożliwe możliwości" Gdy rozstrzygnięcie w walce nie zapada przez znokautowanie przeciwnika, lub jego poddanie się, to mimo iż każdy patrzący na przebieg walki ma najgłębsze przekonanie, że zwyciężył bokser A, decyzja sędziego o przyznaniu zwycięstwa bokserowi B, wyraźnie słabszemu, jest nieodwołalna. Można wtedy mówić iż np. podobały się sędziemu piękne oczy tego słabszego i dlatego dał mu zwycięstwo.

Kiedyż doczekamy się sędziowania jawnego...?

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.—, z odnoszeniem i przez pocztę zł 85.—. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty P K O IV 1632 Dział ogłoszeń P K O IV 111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"
Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60-61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie Daszyńskiego 14 I p. Tel. 679-37, 651-48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od godz. 14—15. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 10—12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności
Drukarnia Państwowa Nr 1. Kraków, Wielopole 1. Tel. 553-06. M—33060